

Sygn. akt V Ka 104/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Janusz Chmiel

Sędziowie: SSR del. Katarzyna Gozdawa-Grajewska

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek (spr.)

Protokolant: Monika Szymik

w obecności Wandy Ostrowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2014 r.

sprawy:

Ł. M. (M.)

syna D. i K.

ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 159 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 30 października 2013r. sygn. akt II K 111/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1 ustala, iż oskarżony Ł. M. czynu dopuścił się w nocy 25 grudnia 2008 roku, a nadto obniża orzeczoną karę pozbawienia wolności do 2 (dwóch) lat i 4 (czterech) miesięcy;

- w punkcie 3 obniża orzeczoną karę pozbawienia wolności do 3 (trzech) miesięcy;

- w punkcie 6 obniża orzeczoną karę łączną do 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 października 2013 roku w sprawie o sygn. II K 111/09 Sąd Rejonowy Wodzisławiu Śląskim:

- w punkcie 1 uznał oskarżonego Ł. M. za winnego tego, że w dniu 25 grudnia 2008 w W. poprzez uderzenie drewnianym kijem bejsbolowym w głowę K. Z. (1) spowodował u niego obrażenia pod postacią rozległego krwiaka nadtwardówkowego w okolicy czołowej oraz stłuczenia mózgu okolicy czołowo-ciemieniowej prawej stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu i skutkujące zaburzeniem węchu i niedosłuchem lewostronnym mających charakter utrwalony, przy czym czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po uprzednim odbyciu kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach Wydział V Karny Zamiejscowy w Wodzisławiu Śląskim z dnia 14.09.2005, sygn. akt VK 63/05 w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności - za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 2 k.k. objęty, następnie wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Gliwicach Wydział V Karny Zamiejscowy w Wodzisławiu Śląskim z dnia 30.05.2007 roku, sygn. akt VK 39/07, mocą którego wymierzono mu karę łączną 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 19.02.2005 roku do dnia 25.09.2007 roku, tj. za winnego popełnienia czynu, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

W punkcie 2 wyroku uznał oskarżonego Ł. M. za winnego tego, że w nocy 25 grudnia 2008 roku w W. działając wspólnie i w porozumieniu z T. S. i D. M. wziął udział w pobiciu K. C. (1) poprzez kopanie go po całym ciele oraz użycie wobec niego niebezpiecznego narzędzia – drewnianego kija bejsbolowego, polegające na uderzeniu go w tył głowy, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia w postaci rany tłuczonej potylicy, a którym to działaniem, z uwagi na sposób zadawania ciosów, ich ilość i umiejscowienie, naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w pkt 1, tj. za winnego popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 159 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 159 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

W punkcie 3 wyroku uznał oskarżonego za winnego tego, że w nocy 25 grudnia 2008 roku w W. poprzez uderzenie drewnianym kijem bejsbolowym R. R. w twarz spowodował u niego obrażenia ciała w postaci urazu szczęki po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w pkt 1, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W punkcie 4 wyroku uznał oskarżonego za winnego tego, że w nocy 25 grudnia 2008 roku w W. działając wspólnie i w porozumieniu z D. M. i T. S. wziął udział w pobiciu M. P. (1) poprzez kopanie pokrzywdzonego i zadawanie mu uderzeń rękoma po całym ciele, a którym to działaniem, z uwagi na sposób zadawania ciosów, ich ilość i umiejscowienie, naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w pkt. 1, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

W punkcie 5 wyroku uznał oskarżonego za winnego tego, że w nocy 25 grudnia 2008 roku w W. działając wspólnie i w porozumieniu z D. M. i T. S. wziął udział w bójce z ustalonymi osobami polegającej na zadawaniu uderzeń rękoma i kopaniu jej uczestników w różne części ciała - w tym A. S. (1) – po całym ciele, a którym to działaniem, z uwagi na sposób zadawania ciosów, ich ilość i umiejscowienie, naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w pkt. 1, tj. winnego popełnienia czynu wyczerpującego znamiona występku z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

W punkcie 6 wyroku na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone w ppunktach 1-5 kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu Ł. M. karę łączną 4 lat pozbawienia wolności.

W punkcie 7 na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego Ł. M. środek karny w postaci nawiązki i zobowiązał go do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego K. Z. (1) kwoty 10 000.00 złotych.

W punkcie 13 na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w dniach od 27.12.2008 roku do dnia 01.06.2009 roku, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

W punkcie 16 na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 617 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 633 k.p.k. zasądził od oskarżonego Ł. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w wysokości 400 złotych oraz obciążył go wydatkami poniesionymi w sprawie.

Od wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego adw. J. M., który zaskarżył wyrok w części dotyczącej oskarżonego Ł. M., a więc odnośnie punktów 1-7, 13 i 16.

Zaskarżonemu wyrokowi na mocy art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 punkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na wewnętrznie sprzecznym materiale dowodowym, z pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego Ł. M., przez co przeprowadzona ocena dowodów jest niepełna i przekracza granice swobodnej oceny dowodów oraz doprowadziła do błędu w ustaleniach faktycznych,

2) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, w sytuacji gdy z treści uzasadnienia wynika, że Sąd miał wątpliwości co do faktycznego przebiegu zdarzenia i nie był w stanie ich jednoznacznie rozstrzygnąć,

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a to wadliwe ustalenie czasu popełnienia czynu opisanego w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty na zasadzie art. 427 k.p.k. i art. 437 k.p.k. obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Drugi z obrońców oskarżonego adw. D. R. (1) zaskarżył wyrok na podstawie art. 425 § 1 i § 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k.

Na podstawie art. 438 punkt 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie 1 aktu oskarżenia, poprzez brak kategoriycznych ustaleń, a poczynienie jedynie ustaleń „prawdopodobnych” odnośnie miejsca i czasu, w także początku i przebiegu zdarzenia, nadto zarzucił pominięcie istotnej okoliczności faktycznej sprawy, tj. faktu, iż podczas zajścia na skrzyżowaniu z ulicą (...), niedaleko Banku (...) w R., biorących udział w bójce osób posiadających kij bejsbolowy lub inne tego typu narzędzie było więcej niż jedna.

W oparciu o treść art. 438 punkt 2 k.p.k. wyrokowi w zakresie punktu 1 zarzucił obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę przeprowadzonych dowodów w szczególności w postaci:

- uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego T. S., podczas gdy są one niekonsekwentne i niespójne,
- uznania za wiarygodne zeznań P. P., podczas gdy są one niekonsekwentne, niespójne i sprzeczne wewnętrznie,
- uznania za wiarygodne zeznań M. R., podczas gdy są one niekonsekwentne, niespójne i sprzeczne wewnętrznie,

- sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadków P. P. i M. R., a także wyjaśnień oskarżonego T. S.,

- uznania za wiarygodne zeznań K. Z. (1), podczas gdy są one niekonsekwentne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego,

- naruszenie zasad logiki przy ocenie dowodów (zeznań świadków P. P., M. R., K. Z. (1), D. R. (2), Ł. B., A. S. (1) oraz M. S. i wyjaśnień T. S.) w sytuacji, gdyż „łańcuch” poszlak co do spowodowania obrażeń u pokrzywdzonego K. Z. (1) nie daje jednej, wykluczającej inną wersję wydarzeń.

Nadto w zakresie punktu 1 obrońca zarzucił mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania polegającą na naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. i wyrażonej w nim zasady in dubio pro reo, poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego Ł. M. pojawiających się wątpliwości co do okoliczności spowodowania obrażeń u pokrzywdzonego K. Z. (1).

Nadto obrońca w oparciu o treść art. 438 punkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu w punktach 2-5 i 6 i 7 zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, a to art. 413 § 1 punkt 4 i 6 k.p.k. mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez nieprecyzyjne określenie przypisanych oskarżonemu czynów z punktu 4 i 5 zakwalifikowanych z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wyrażające się w braku określenia w opisie czynu na czym polegało zachowanie oskarżonego, prowadzące w konsekwencji do jego skazania, tj. czy swoim zachowaniem naraził on wskazane tam osoby na niebezpieczeństwo utraty życia czy też skutku z art. 156 § 1 k.k. czy też art. 157 § 1 k.k.,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż to oskarżony Ł. M. był tym uczestnikiem zajścia opisanego w punkcie 2, który posługiwał się niebezpiecznym przedmiotem podczas gdy prawidłowo analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w tym w postaci zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego nie pozwala na tak kategorięczne stwierdzenie, co w konsekwencji powoduje, iż Sąd nie był uprawniony do przyjęcia kwalifikacji z art. 159 k.k.

- obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez dowolną ocenę przeprowadzonych dowodów i przyjęcie, iż oskarżony brał udział w czynach opisanych w punktach 2-5 jako ich aktywny uczestnik, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego nie pozwala na wyeliminowanie wersji oskarżonego, iż jego rola ograniczyła się do „odciągania” uczestników bójki.

Ponadto na wypadek nie uwzględnienia powyższych zarzutów w oparciu o treść art. 438 punkt 4 k.p.k. wyrokowi w punkcie 2-5 i 6 i 7 zarzucił rażąco niewspółmierność kar orzeczonych w punktach 2-5, kary łącznej orzeczonej w punkcie 6 wyroku, w szczególności poprzez nieuwzględnienie stopnia społecznej szkodliwości czynów, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw tych czynów, zachowania się oskarżonego po popełnieniu przestępstw, w szczególności pojednania się z pokrzywdzonymi, niezastosowanie w stosunku do oskarżonego Ł. M. dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności a także orzeczenie rażąco surowego środka karnego w postaci nawiązki orzeczonej w punkcie 7 wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a niezależnie od powyższego wniósł o zasądzenie kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z wyboru zarówno a postępowanie przed Sędem I instancji jak i za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacje obrońców oskarżonego okazały się częściowo zasadne, czego skutkiem okazała się konieczność wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym. Częściowo skutecznym okazał się podniesiony alternatywnie zarzut

rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec oskarżonego Ł. M. kar pozbawienia wolności a także zarzut dotyczący wadliwego ustalenia czasu popełnienia czynu opisanego w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku. Co prawda w apelacji nie podniesiono zarzutu rażącej niewspółmierności kary orzeczonej w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Zważywszy jednak na kwestionowanie w apelacji winy oskarżonego także co do czynu popełnionego na szkodę K. Z. (1) i brzmienia art. 447 § 1 k.p.k. – uznać należało, iż kara wymierzona za czyn popełniony na szkodę tego pokrzywdzonego jest rażąco surowa, zatem także i w tym zakresie należało dokonać zmiany wyroku poprzez obniżenie wymierzonej kary w sposób wskazany w sentencji wyroku.

W pierwszej kolejności wskazać jednakże należy, iż wbrew twierdzeniom zawartym w obydwu apelacjach Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sporządzone w niniejszej sprawie uzasadnienie wyroku wskazuje logiczny proces, który doprowadził sąd do wniosku o winie oskarżonego. Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu, jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlatego nie uznaje dowodów przeciwnych, a następnie, jakie wnioski wyprowadził z dokonanych ustaleń.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa karnego procesowego, tj. art. 7 k.p.k., podnoszonego w obydwu apelacjach, wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom skarżących Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, dokonując oceny zebranego materiału dowodowego w sposób odpowiadający zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego. Jak wynika z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazał Sąd, na jakich dowodach oparł swe rozstrzygnięcie, a którym dowodom odmówił wiary i swoje stanowisko w tym zakresie przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy poddał analizie wszystkie przeprowadzone i ujawnione dowody, zaś ich ocena nie przekracza granic określonych w art. 7 k.p.k. Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecnictwem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Stawiając ten zarzut należy wykazać, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd I instancji dokonując oceny zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego w konkretnej sprawie odmiennej oceny materiału dowodowego nie może prowadzić do wniosku, że sąd ten dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może bowiem sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz winien się odwoływać do konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, których miałyby dopuścić się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Apelacje takich zarzutów w zakresie wyżej wymienionym konkretnych uchybień nie zawierają.

Sąd Okręgowy w pełni się zgadza z dokonaną przez sąd I instancji interpretacją zeznań P. P., M. R. oraz wyjaśnień T. S. złożonych w dniu 27 grudnia 2008 roku, a więc na początkowym etapie śledztwa.

Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż zeznania przywołanych świadków oraz oskarżonego S. wówczas złożone są konsekwentne i logiczne, a co za tym idzie mogą stanowić podstawę do czynienia ustaleń faktycznych i to zarówno jeśli chodzi o czyny opisane w punktach od 2 do 4 sentencji wyroku, do których doszło w okolicach Rynku w W., niedaleko lokalu (...), jak również jeśli chodzi o czyny opisane w punktach 1 i 5 sentencji wyroku, do których doszło na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) w W..

Jeśli chodzi o przestępstwa dokonane na szkodę K. C. (2), R. R., M. P. (2) to słusznie sąd meriti jako podstawę czynienia ustaleń faktycznych przyjął spójne i korelujące ze sobą zeznania M. P. (2), M. G., K. C. (2), R. R., D. L., D. Z. i M. W. oraz funkcjonariusza policji R. B.. Z tego materiału dowodowego a także przywołanych już wyżej zeznań P. P., M. R. i wyjaśnień T. S. wynika w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości, iż oskarżony Ł. M. dopuścił się popełnienia przypisanych mu czynów. Ta część materiału dowodowego uzupełnia się wzajemnie, tworząc wyrazisty obraz zdarzeń. Wynika z niej w sposób jednoznaczny jakich zachowań dopuścił się zarówno oskarżony Ł. M., jak i pozostali sprawcy, wobec których wyrok jest już prawomocny, a więc D. M. i T. S.. Słusznie Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania

pokrzywdzonych jak i osób, które w okolicach (...) przebywały, a więc D. L., D. Z., M. G., M. W., osoby te bowiem przedstawiły chronologicznie zborną wersję, podały kolejność zdarzeń, ilość napastników, sposób ich zachowania. Jak to słusznie zauważa Sąd Rejonowy zwłaszcza zeznania złożone w śledztwie, a więc w bezpośredniej bliskości czasowej od zaistniałych zdarzeń, w sposób najpełniejszy i najdokładniejszy odzwierciedlają rzeczywistość.

M. P. (2) nie był w stanie wskazać, kto zaatakował go jako pierwszy. Sąd I instancji zasadnie zatem przyjął, iż na (...) w W. doszło do przepychanek pomiędzy różnymi osobami, nie wskazując przy tym osoby, która jako pierwsza zaatakowała M. P. (2). Sąd kategorię ustala jednakże, iż leżący pokrzywdzony został zaatakowany przez oskarżonych T. S. i Ł. M., po czym do atakujących dołączył D. M.. Zdarzenie to widziała M. G., która w toku postępowania zeznała, iż widziała trzy osoby kopiące leżącego pokrzywdzonego, przy czym jedna z tych osób kopnęła także i ją, czego skutkiem było to, że upadła i zemdlała. Słusznie Sąd I instancji wskazuje, iż z zeznaniami wskazanymi świadków koreluje wersja przedstawiona przez kolejnego pokrzywdzonego K. C. (2). Ten świadek z kolei wskazał, iż widział jak jeden ze sprawców zabiera z samochodu drewnianą pałkę i kieruje się w jego stronę, konsekwentnie opisał również zachowanie napastnika. Podobnie zasadnie, jako wiarygodne, ocenione zostały zeznania R. R., który został zaatakowany jako kolejna osoba w związku z interwencją podjętą w obronie K. C. (2). Wskazani świadkowie, za wyjątkiem M. W., w dacie zdarzenia nie znali osób, które ich zaatakowały. Należy w pełni podzielić pogląd Sądu I instancji, iż ich relacje sprowadziły się do odtwarzania w sposób obiektywny zapamiętanych faktów. Nie mieli interesu, by pomawiać właśnie oskarżonych, w tym Ł. M.. Jedynie M. W. był w stanie wskazać napastników z imienia i nazwiska, jako, że wcześniej ich znał, zaś w dniu zdarzenia spożywał z nimi alkohol. To właśnie M. W. wprost zeznał „ten starszy M. – Ł. miał drewnianą pałkę – kij bejsbolowy – i tym kijem uderzył K.. K. dostał od niego parę razy. Ja próbowałem ich odciągać”. Zeznania te słusznie uznane zostały przez Sąd Rejonowy za wiarygodne, służące jako podstawa do czynienia ustaleń odnośnie sprawstwa Ł. M. za czyn z art. 159 k.k. popełniony na szkodę K. C. (2). Nie zatem racji skarżący zarzucając, iż Sąd meriti dopuścił się w tym zakresie błędu w ustaleniach faktycznych. Przyjęta przez Sąd Rejonowy kwalifikacja jest jak najbardziej prawidłowa.

Odnosząc się do kolejnego podniesionego zarzutu stwierdzić należy, iż w żadnej mierze nie sposób zgodzić się z poglądem skarżącego, iż Sąd Rejonowy dokonał dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny dowodów uznając za wiarygodne twierdzenia T. S., P. P. i M. R.. obrońca oskarżonego podniósł, iż ta część materiału dowodowego jest niekonsekwentna, niespójna, wewnętrznie sprzeczna.

Sąd Rejonowy wskazał dlaczego dowodom tym i w jakim zakresie dał wiarę, zaś swój pogląd należycie uzasadnił. Zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ocenę Sąd Okręgowy w pełni podziela. Słusznie bowiem wskazano, iż te dowody wespół z zeznaniami wskazanymi już wyżej świadków tworzą pełny i logiczny ciąg zdarzeń. Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał, iż oparł się na zeznaniach i wyjaśnieniach złożonych na początkowym etapie śledztwa oraz co do zasady wyjaśnieniach M. R. i P. P. złożonych w toku sprawy Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim o sygn. II K 81/09, w których przyznali, iż w kolejnych zeznaniach złożonych w niniejszej sprawie zeznawali nieprawdę. Tę część materiału dowodowego słusznie Sąd Rejonowy uznał za wiarygodną. W szczególności M. R., który w dniu zdarzenia nie spożywał alkoholu w sposób wyczerpujący opisał zachowanie oskarżonych, jednoznacznie podając, iż to właśnie Ł. M. zadawał uderzenia drewnianą pałką.

Istotnie w toku postępowania i kolejnych przesłuchań w śledztwie, a później w toku przewodu sądowego świadkowie M. R. i P. P. zmienili zeznania, prezentując inną wersję. Sąd I instancji dokonał właściwej oceny tych kolejnych zeznań, uznając je za niewiarygodne, wskazując na ich lakoniczność, momentami niedorzeczność, brak dbałości o logikę i sens wypowiedzi.

Nie jest zatem tak jak twierdzi skarżący, iż Sąd Rejonowy dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego, opierając się na niekonsekwentnych, niespójnych, sprzecznych wewnętrznie wyjaśnieniach T. S., zeznaniach P. P. i M. R. nadto, że dokonał sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ich oceny. Rozważania Sądu Rejonowego co do oceny tych dowodów należy w pełni podzielić i zaakceptować, nie zawiera bowiem w sobie błędu, nie jest w żadnym razie oceną dowolną, ponieważ poparta została wszechstronną analizą całokształtu okoliczności sprawy.

Za niezasadne uznać należy także podniesione w apelacjach zarzuty jakoby Sąd Rejonowy dokonał dowolnej oceny dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonego K. Z. (1) a także by naruszył zasady logiki przy ocenie zeznań świadków P. P., M. R., K. Z. (1), D. R. (2), Ł. B., A. S. (1) oraz M. S. i wyjaśnień T. S.. Nie ma racji skarżący podnosząc, iż „łańcuch” poszlak co do spowodowania obrażeń u pokrzywdzonego K. Z. (1) nie daje jednej, wykluczającej inną wersję wydarzeń. Gdy chodzi o czyny, których oskarżony dopuścił się chronologicznie później, a opisane w punktach 1 i 5 sentencji wyroku, to także w tym zakresie należy w pełni podzielić zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów. Sąd meriti czyniąc ustalenia oparł się na zeznaniach A. S. (1), Ł. B., M. S., D. R. (2), M. J., K. Z. (1), K. Z. (2), R. S., K. D., B. S., F. D. oraz podobnie jak w przypadku czynów opisanych punktach 2-4 – na pierwszych wyjaśnieniach ze śledztwa T. S. oraz pierwszych zeznaniach ze śledztwa M. R. i P. P. o także tych wyjaśnieniach ze sprawy o sygn. II K 81/09, o których była już wcześniej mowa. Dokonując prawidłowych ustaleń Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż przestępstwo opisane w punkcie 5 sentencji wyroku wyczerpuje znamiona bójki a nie pobicia, jak to zarzucono w akcie oskarżenia. Już z zeznań świadków S., R., B. wynika, iż byli oni nie tylko stroną broniącą się, ale również byli aktywnymi uczestnikami zdarzenia. Uczestniczące w zdarzeniu osoby, w tym także Ł. M. przyjmowali zarówno postawę broniącego się jak i atakującego. Wskazani wyżej świadkowie na rozprawie - na co słusznie wskazuje Sąd Rejonowy - nie umniejszali swej roli w zajściu, nie kryli się z tym, że aktywnie atakowali oskarżonych, a nawet zdobyli przewagę zmuszając oskarżonych do ucieczki. Ich relacja w tym zakresie jest szczerą i przekonującą.

W tym miejscu odnieść należy się do zarzutu obrazy przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. która zdaniem skarżącego polegała na dowolnej ocenie przeprowadzonych dowodów i przyjęciu, iż oskarżony brał udział w czynach opisanych w punktach 2-5 jako ich aktywny uczestnik. Nie ma racji skarżący, iż prawidłowa analiza materiału dowodowego nie pozwala na wyeliminowanie wersji oskarżonego, iż jego rola ograniczyła się do „odciągania” uczestników bójki. W przeciwieństwie bowiem do jednoznacznych i nie budzących wątpliwości ustaleń, iż zachowanie oskarżonego gdy chodzi o czyn z punktu 5 należy kwalifikować jako udział w bójce (a nie pobiciu), to w żadnej mierze taka sytuacja nie zachodzi odnośnie czynów z punktu 2-5. Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z oceną Sądu Rejonowego, iż wyjaśnienia oskarżonego Ł. M., w zakresie w jakim kwestionował swe sprawstwo także odnośnie tych czynów nie zasługują na wiarę. Oskarżony zaprzeczał temu, by brał udział w pobiciu pokrzywdzonych, by posługiwał się kijem bejsbolowym. Sąd Rejonowy wskazał na sprzeczności i brak konsekwencji w wyjaśnieniach oskarżonego, jednocześnie podając, w jakiej części wyjaśnienia stanowiły podstawę do czynienia ustaleń faktycznych. Zasadnie Sąd I instancji wskazał, iż wyjaśnienia Ł. M., w szczególności co do opisu podejmowanych przez niego zachowań, stanowią jedynie linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Nie sposób podzielić poglądu, iż oskarżony jedynie odciągał uczestników bójki. Ł. M. w swych wyjaśnieniach opisywał się wręcz jako osobę pokrzywdzoną, napadniętą, której zadawano uderzenia, co zupełnie nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, na który powyżej już wskazano.

Gdy chodzi o zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie 1 aktu oskarżenia, poprzez brak kategoriycznych ustaleń, a poczynienie jedynie ustaleń „prawdopodobnych” odnośnie miejsca i czasu, w także początku i przebiegu zdarzenia, to wskazać należy, iż i ten zarzut jest niezasadny. Skarżący zarzucają, iż Sąd Rejonowy miał wątpliwości co do faktycznego przebiegu zdarzenia i nie był w stanie ich jednoznacznie rozstrzygnąć. Nadto pojawiających się wątpliwości co do okoliczności spowodowania obrażeń u pokrzywdzonego rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego.

Skarżący nie mają jednak racji. Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazuje, iż Sąd Rejonowy nie miał żadnych wątpliwości co do sprawstwa Ł. M. odnośnie wszystkich przypisanych mu czynów, w tym także i tego popełnionego na szkodę K. Z. (1). W obydwu apelacjach wyrywkowo zacytowano fragmenty uzasadnienia, które zdaniem autorów apelacji mają świadczyć o tym, iż Sąd Rejonowy miał wątpliwości co do faktycznego przebiegu zdarzenia, a zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. miał obowiązek rozstrzygnąć je na korzyść oskarżonego.

Istotnie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia na stronie 4 w części ustalającej stan faktyczny zawarte zostało sformułowanie „Z auta wyskoczył z kijem jako pierwszy Ł. M.. Najprawdopodobniej w tym momencie Ł. M. przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...), przy klatce bloku numer (...), opodal (...) Bank (...), uderzył kijem bejsbolowym K.

Z. (1), zadając mu uderzenia centralnie w głowę”. Użyte wyrażenie „najprawdopodobniej” ma w ocenie obrońców oskarżonego świadczyć o wątpliwościach sądu co do faktycznego przebiegu zdarzenia a w konsekwencji także i sprawstwa oskarżonego. W dalszej części uzasadnienia (str. 17) Sąd Rejonowy oceniając materiał dowodowy dotyczący czynu popełnionego na szkodę pokrzywdzonego Z. wskazuje wprost i jednoznacznie, iż pokrzywdzony ten został zaatakowany z osobna przez Ł. M.. W tym samym zdaniu Sąd Rejonowy używając sformułowania „z dużym prawdopodobieństwem” odnosi się jedynie do samego momentu ataku. Świadczy o tym sama budowa gramatyczna zdania, gdzie przywołane już powyżej sformułowanie oddzielone zostało przecinkiem od stwierdzenia, iż sprawcą ataku jest Ł. M.. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż utrudnieniem przy czynieniu ustaleń faktycznych był fakt, iż tego fragmentu zdarzenia pokrzywdzony nie pamiętał, zdarzenia tego nie zauważyli także świadkowie S., R., B. i S., co przy dużej dynamice zdarzenia, zamieszaniu jakie wówczas powstało, wielości osób tam obecnych, nie może dziwić. Dalej Sąd Rejonowy wskazuje, iż czyniąc ustalenia oparł się na zeznaniach M. R. z dnia 27 grudnia 2008 roku, protokole oględzin miejsca zdarzenia (k-86-87), dokumentacji fotograficznej (k-90). Zaznaczyć należy, iż świadek M. R. wskazał na oskarżonego jako na osobę, która wybiegła z samochodu z pałką. Wedle tej relacji, słusznie uznanej przez Sąd Rejonowy za wiarygodną, Ł. M. pałką uderzył mężczyznę w twarz na wysokości skroni. Świadek wskazał później funkcjonariuszom policji miejsce, w którym miało do tego dojść, w którym to miejscu widoczne były ślady krwi na ośnieżonym podłożu.

Dalej wskazać należy, iż na stronie 18 uzasadnienia Sąd Rejonowy wskazał na dowody, które korespondują z zeznaniami M. R., w tym także na dokumentację medyczną i opinię biegłego z zakresu medycyny. Oceniając ów materiał dowodowy Sąd wskazuje: cyt „Zdaniem sądu powyższe okoliczności układają się w logiczną całość, dowodząc temu, iż sprawcą spowodowania ciężkich obrażeń u pokrzywdzonego Z. był Ł. M.”. Nie może być zatem mowy o tym, że sąd miał wątpliwości, czy też, by popadł w sprzeczności.

Zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. jest zatem nieuprawniony. Powołany przepis nie dotyczy ewentualnych subiektywnych wątpliwości powziętych przez stronę postępowania, lecz wyłącznie wątpliwości organu procesowego i to jedynie takich, których nie da się usunąć w drodze wartościowania wiarygodności poszczególnych dowodów. Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecnictwem wątpliwości, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, a więc do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Nie należą natomiast do nich wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Jeżeli sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. akt V KK 170/03). Sąd Rejonowy w chwili wyrokowania nie miał żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, ustalając w sposób bezsporny wszelkie okoliczności czynu, przede wszystkim nie popadł w takie wątpliwości, które nie mogłyby być usunięte, a zatem nie naruszył zasady in dubio pro reo.

Odnosząc się jeszcze do podnoszonej w apelacji kwestii jakoby biorących udział w bójce osób posiadających kij bejsbolowy lub inne tego typu narzędzie było więcej niż jedna – to wskazać należy, iż wprost z przywołanego już powyżej materiału dowodowego wynika, iż sprawcą obrażeń pokrzywdzonego Z. jest Ł. M.. M. R. nie wskazał z imienia i nazwiska mężczyzny, któremu oskarżony zadał cios pałką w głowę. Wskazał jednak miejsce, gdzie to nastąpiło. W miejscu tym ujawniono ślady krwi. Z wszystkich osób, które były wówczas na miejscu zdarzenia tylko i wyłącznie pokrzywdzony doznał obrażeń ciała a konkretnie głowy, zaś z doznanej rany leciała krew.

Z uczestników bójki A. S. (2) zeznał, iż otrzymał uderzenie kijem, nastąpiło to jednak już w trakcie bójki. A zatem po tym jak z samochodu wysiadł nie tylko Ł. M. ale i pozostałe osoby. Świadek zeznał, iż w czasie gdy bił się z jedną z osób został uderzony. Świadek nie wspominał nic na temat tego, by doznał obrażeń ciała na skutek których na śniegu pozostałyby ślady krwi. A. S. (2) zeznał także, iż słyszał od kolegów, że A. S. (1) „dostał pałką po głowie”. Jednak A. S. (1) składając obszerną relację na temat przebiegu zdarzeń nie zeznał, by miał zostać uderzony pałką. Twierdził, iż był kopany, gdy leżał, ale nie wskazywał by zadawano mu uderzenia pałką, by miał na skutek tego odnieść obrażenia ciała. Wskazał natomiast, iż gdy udali się do mieszkania pokrzywdzonego Z. zauważył u niego na głowie zaschniętą

krw i dużego guza. W świetle powyższego nie może być jakichkolwiek wątpliwości, iż sprawcą czynu na szkodę K. Z. (1) jest oskarżony Ł. M..

Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę zeznań świadka K. Z. (1). W żadnej mierze nie może się ona jawić jako dowolna. Sąd Rejonowy wskazał, jakimi względami kierował się dzieląc znaczną część tego materiału dowodowego, a swój pogląd w tej kwestii w sposób prawidłowy umotywował i przedstawił w pisemnym uzasadnieniu. Pokrzywdzony w toku rozprawy głównej zeznawał, iż rozpoznaje oskarżonego jako sprawcę popełnionego na jego szkodę czynu. Słusznie jednak sąd meriti zauważa, że obcowanie pokrzywdzonego na rozprawach z wizerunkiem oskarżonego wpłynęło na jego subiektywne przekonanie, iż pamięć mu powróciła. Wbrew twierdzeniom skarżącego zeznania pokrzywdzonego mogą stanowić podstawę do czynienia ustaleń faktycznych, jako że korelują i uzupełniają się z pozostałymi dowodami, na które wskazał Sąd Rejonowy, a z których należy wyprowadzić wnioski o sprawstwie oskarżonego.

Za niezasadny uznać należało zarzut obrazy przepisów postępowania, a to art. 413 § 1 punkt 4 i 6 k.p.k. Istotnie Sąd Rejonowy gdy chodzi o czyny z punktu 4 i 5 zakwalifikowane z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. określił, iż swym zachowaniem oskarżony naraził wskazane tam osoby na niebezpieczeństwo utraty życia czy też skutku z art. 156 § 1 k.k. czy też art. 157 § 1 k.k. Sądowi Okręgowemu znany jest pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 lutego 2013 roku, sygn. II AKa 13/13, gdzie wskazano, iż przypisując oskarżonym czyn zakwalifikowany z art. 158 § 1 k.k. winno się wskazać, które z alternatywnych znamion oskarżenia swoim działaniem zrealizowali i nie powoływać w opisie wszystkich znamion tego czynu. Tym niemniej jednak w realiach niniejszej sprawy uznać należało, iż przyjęte przez Sąd Rejonowy opisy czynów są prawidłowe i uwzględniają wszelkie okoliczności sprawy. Przyjęty opis czynu uwzględnia sposób działania sprawców, w tym zadawania ciosów (kopanie leżącego pokrzywdzonego w głowę), ich siłę i umiejscowienie.

Za zasadny uznać należało zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a to wadliwe ustalenie czasu popełnienia czynu opisanego w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy istotnie w opisie czynu wskazał, iż oskarżony dopuścił się go w dniu 25 grudnia 2008 roku, jednocześnie w opisie wszystkich pozostałych czynów przyjmując, iż do ich popełnienia doszło w nocy 25 grudnia 2008 roku. Stąd też, w świetle kategoriycznych ustaleń, iż do wszystkich czynów (w tym z punktu 1) doszło w niewielkiej odległości czasowej koniecznym okazała się korekta wyroku poprzez wskazanie, iż także i tego czynu oskarżony dopuścił się nocą 25 grudnia 2008 roku.

Jak to już powyżej wskazano częściowo zasadnym okazał się zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonych oskarżonemu kar pozbawienia wolności. Podnieść należy za Sądem Rejonowym, iż czyny, których dopuścił się oskarżony (w szczególności ten opisany w punkcie 1 sentencji wyroku a popełniony na szkodę K. Z. (1)) cechują się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Poprzednią karalność oskarżonego także należy ocenić zdecydowanie negatywnie. Niemniej jednak, co Sąd meriti miał na uwadze, a niewystarczająco ocenił, w niniejszej sprawie doszło do skutecznej mediacji z pokrzywdzonymi K. C. (2), R. R. i M. P. (2), na skutek której doszło do zawarcia ugody. Nadto aktualnie oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia, założył rodzinę, posiada pozytywną opinię w miejscu zamieszkania, od czasu popełnienia przestępstw w niniejszej sprawie nie wszedł ponownie w konflikt z prawem. Wskazał Sąd Rejonowy, iż biorąc pod uwagę te okoliczności wymierzył kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Rejonowego, iż takimi adekwatnymi karami (biorąc pod uwagę zagrożenie ustawowe) są z całą pewnością kary wymierzone oskarżonemu odpowiednio za przestępstwa z art. 159 k.k. i art. 158 § 1 k.k. punktach 2, 4 i 5 sentencji wyroku.

Natomiast jeśli chodzi o czyn popełniony na szkodę R. R. zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 157 § 2 k.k., to wskazać należy, iż czyn ten zagrożony jest alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności, lub pozbawienia wolności do 2 lat. W świetle powyższego uznać należy, iż karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości tego czynu a jednocześnie karą uwzględniającą zasiniące w niniejszej sprawie okoliczności łagodzące będzie kara 3 miesięcy pozbawienia wolności. Jeśli chodzi z kolei o czyn z art. 156 § 1 punkt 2 k.k. karą adekwatną uwzględniającą wszelkie determinanty jej wymiaru określone treścią art. 53 k.k. jest kara 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Konsekwencją obniżenia dwóch jednostkowych kar pozbawienia wolności jest również obniżenie wymiaru kary

łącnej do 3 lat pozbawienia wolności. Kara w tym wymiarze z punktu widzenia celów karania oraz kryteriów, jakie przy jej kształtowaniu winny być brane pod uwagę – jest w pełni uzasadniona. Kara ta w żadnej mierze nie może uchodzić za rażąco niewspółmierną ani za rażąco łagodną, a przy tym spełnia wszystkie dyrektywy wymiaru kary oraz jej szeroko rozumiane funkcje prewencyjne, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma odnieść w stosunku do osób osądzonych.

Stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż w przypadku oskarżonego brak jest pozytywnej prognozy kryminologicznej pozwalającej przypuszczać, że orzeczona tym wyrokiem kara pozbawienia wolności z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania osiągnie swój cel w zakresie prewencji szczególnej i zapobiegnie popełnieniu przez oskarżonego ponownego przestępstwa. Uznać należy, iż tylko kara pozbawienia wolności w wymiarze bezwzględnie osiągnie cele stawiane karze oraz powstrzyma oskarżonego przed ponownym naruszeniem porządku prawnego. Trzeba mieć w tym względzie na uwadze fakt wcześniejszej karalności oskarżonego oraz popełnienie przez niego czynów w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k. Takie okoliczności jak prowadzenie aktualnie przez oskarżonego ustabilizowanego trybu życia, założenie rodziny, podjęcie legalnej pracy, skutecznie przeprowadzona mediacja z większością pokrzywdzonych zostały potraktowane jako okoliczności łagodzące przy wymiarze kary i skutkujące ostatecznie jej wymierzeniem w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Zatem zarzut rażącej niewspółmierności kary poprzez jej orzeczenie bez zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia postępowania nie jest zasadny. Podobnie jak zarzut niewspółmierności orzeczonego środka karnego. Bacząc na obrażenia ciała, jakich doznał pokrzywdzony K. Z. (1) w postaci rozległego krwiaka nadtwardówkowego w okolicy czołowej oraz stłuczenia mózgu okolicy czołowo-ciemieniowej prawej stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu i skutkujące zaburzeniem węchu i niedosłuchem lewostronnym mającym charakter utrwalony, nawiązka w kwocie 10 000 złotych orzeczona w trybie art. 46 § 2 k.k. w żadnej mierze nie może jawić się jako wygórowana.

Mając na względzie wszystkie przedstawione okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku, zwalniając oskarżonego na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego ze względu na jego obecną sytuację materialną i osobistą.